

KRZYSZTOF BILICA

ELSNEROWSKIE „PRAWO PENULTIMY” I JEGO ZNACZENIE  
DLA MUZYKI POLSKIEJ I EUROPEJSKIEJ

Józef Elsner, Ślązak rodem z Grodkowa, dopiero jako dwudziestoparolatek – poznawszy we Lwowie Wojciecha Bogusławskiego – zaczął się uczyć języka polskiego. W kolejnym, najdłuższym etapie swego życia – w Warszawie (gdzie wykształcił w kompozycji Fryderyka Chopina) opanował ten język do tego stopnia, że odkrył w nim cechę, do jakiej rodzimi jego użytkownicy nie przywiązywali większej wagi. Była to paroksytoneza, czyli akcentowanie wyrazów na przedostatniej zgłosce wyrazu, zwanej penultimą. W *Rozprawie o metryczności i rytmiczności języka polskiego* napisał: „Forma języka przyczynę prawa penultimy zawierająca, w żaden sposób uszkodzoną być nie może, przez nią bowiem język polski jako polski między słowiańskimi się znamionuje”. Paroksytoneza polszczyzny zaważyła na kształcie polskiej poezji – od czasów Jana Kochanowskiego, w wierszach polskich panowały bowiem rymy żeńskie, te z kolei spowodowały, że w polskich pieśniach powszechnych – świeckich i religijnych – pojawiły się charakterystyczne zakończenia, nazwane przeze mnie klauzulami sarmackimi, zwieńczone często odmianą kadencji żeńskiej, zwaną kadencją polską. Klauzule sarmackie i kadencja polska przeniknęły do polskiej muzyki artystycznej (stosował je m.in. Chopin, wierny uczeń Elsnera), a z niej przeniknęły do muzyki europejskiej, m.in. do utworów klasyków wiedeńskich.

Muzykologia europejska, zwłaszcza niemiecka, bardzo długo uznawała, że wektor wpływów muzycznych skierowany był jedynie z Zachodu na Wschód, że kultura muzyczna polska rozwijała się pod wpływem i w cieniu niemieckiej kultury muzycznej. Nie dopuszczano myśli, że wpływy szły też w kierunku przeciwnym, i to m.in. w okresie, kiedy Polska jako państwo nie istniała, a Polacy żyli pod zaborami. Artykuł ma wykazać, że i muzyka polska dzięki swym wyjątkowym cechom wywarła pewien wpływ na muzykę europejską, a zwłaszcza na muzykę klasyków wiedeńskich. Zapewne Haydn, Mozart i Beethoven, gdyby żyli, byłiby sami zdziwieni, niczym Molierowski pan Jourdain, że w swych utworach używali polskich zakończeń – klauzul sarmackich zwieńczonych kadencją polską. Ową unikatowość polszczyzny, z której wszystko to wynikało, zauważył i opisał Józef Elsner. Choć pierwszym jego językiem był niemiecki, osiadł w polskojęzycznej Warszawie i stał się gorącym polskim patriotą. Należy też pamiętać, że to od niego w dużej mierze zależał harmonijny rozwój Chopina, i że w roku 2019 przypada 250. rocznica jego urodzin.